

Sygn. akt I ACa 634/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Małgorzata Wołczańska
Sędziowie :	SA Ewa Jastrzębska SA Elżbieta Karpeta (spr.)
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 17 października 2012 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy ze skargi K. M.

przeciwko (...) Bankowi (...) Spółce Akcyjnej w K.

o uchylenie wyroku sądu polubownego

na skutek apelacji skarżącego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 7 lutego 2012 r., sygn. akt II C 48/11

1) oddala apelację;

2) zasądza od skarżącego na rzecz przeciwnika skargi 900 (dziewięćset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt: I ACa 634/12

UZASADNIENIE

Skarżący K. M. wniósł przeciwko (...) Bankowi (...) Spółce Akcyjnej w K. skargę o uchylenie w całości wyroku Sądu Polubownego przy (...) Banków (...) wydanego na posiedzeniu niejawnym w dniu 23 listopada 2010 r. sygn. akt: (...), zarzucając mu sprzeczność z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej (klauzula porządku publicznego – art. 1206 § 2 pkt. 2 k.p.c.) poprzez naruszenie konstytucyjnej zasady wolności gospodarczej (art. 20 Konstytucji) przez przyjęcie związania skarżącego postanowieniami czynności prawnych (tu transakcji struktur opcyjnych) o nieustalonych elementach istotnych, a przez to nieważnych z mocy prawa, naruszenie konstytucyjnej zasady związania sądów ustawą (art. 178 ust. 1 Konstytucji RP) i naczelnej zasady procesu cywilnego

uwzględnienia nieważności czynności prawnych, rozstrzygnięcie oczywiście sprzeczne ze stanem faktycznym przez zasądzenie odszkodowania na podstawie pozwu wzajemnego, mimo nie wykazania szkody przez przeciwnika-co do zasady, co do wysokości, wobec nie umówienia zasad (algorytmu) ustalania wysokości zobowiązań skarżącego na wypadek wcześniejszego rozwiązania przedmiotowych transakcji struktur opcyjnych przez przeciwnika, naruszenie w sytuacji w/w zasady rozłożenia ciężaru dowodu (art. 3 w zw. z art. 232 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c.), oparcie się na wybiórczym postępowaniu dowodowym, pomijającym: dokumenty wskazujące na doradczą pozycję przeciwnika wobec skarżącego oraz wnioski o dowód z opinii biegłego w zakresie wyliczenia wysokości ryzyka kreowanego przez przedmiotowe transakcje, nie uwzględnienie wyjątkowo rażącego naruszenia zasad współzycia społecznego (art. 58 § 2 w zw. z art. 353¹ k.c.) oraz właściwości stosunku zabezpieczającego przed ryzykiem walutowym przez instytucję zaufania publicznego, posługującą się doradcami klienta oraz oferowanie walutowych transakcji „zabezpieczających”, zwiększających ryzyko walutowe, naruszenie podstawowych zasad postępowania przed sądem polubownym (art. 1206 §1 pkt. 4 k.p.c.) przez nieformalne pominięcie wniosków o dowód z opinii biegłego oraz nakłanianie skarżącego do ograniczenia materialnoprawnej podstawy powództwa o ustalenie nieważności, pozbawienie możliwości obrony swoich praw przez skarżącego przed sądem polubownym (art. 1206 § 1 pkt. 2 k.p.c.) przez nie wydanie postanowień co do wniosków o przeprowadzenie dowodów z opinii biegłego.

W odpowiedzi na skargę (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w K. wniósł o oddalenie skargi w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu (...) Bank (...) wskazał, że instytucja skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego nie może być traktowana jako narzędzie poddania ocenie sporu rozstrzygniętego przez sąd polubowny. Postępowanie w przedmiocie skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego nie jest postępowaniem apelacyjnym, ma ono za zadanie wykrucie i zapobieżenie negatywnym skutkom rażących uchybień sądu polubownego i wyeliminowanie z obrotu prawnego orzeczenia sprzecznego z podstawowymi zasadami porządku prawnego RP, a nie uzupełnianie ewentualnych niedostatków w argumentacji stron. (...) Bank (...) wskazał, że skarżący ponownie przeprowadza wywód, który miał miejsce przed sądem polubownym. Ponadto wskazano, iż skarżący po raz pierwszy podnosi zarzuty dotyczące treści umowy ramowej i umowy dodatkowej.

Przeciwnik skarżącego podał, że w toku postępowania przed sądem strony miały możliwość swobodnego przedstawienia swojego stanowiska, składania pism procesowych, możliwość prezentowania stanowiska procesowego na rozprawach. Sąd arbitrażowy przeprowadził wnikliwe postępowanie dowodowe, zbadał liczne dokumenty, w tym treść umowy ramowej oraz umowy dodatkowej, przesłuchał świadków zawnioskowanych przez strony, stenogramy nagrań rozmów pomiędzy prawidłowo umocowanymi pracownikami Banku oraz reprezentantem skarżącego, podczas których dochodziło do zawarcia konkretnych transakcji.

Z ostrożności procesowej (...) Bank (...), wskazał, że szczegółowo opisywał w dokumentach wysyłanych skarżącemu po zawarciu każdej transakcji wszystkie jej szczegóły, również w celu zweryfikowania przez skarżącego transakcji zawartej telefonicznie. Dokument- „Potwierdzenie transakcji” zawierał tabelę, do której było dołączone objaśnienie oraz informacje dotyczące strategii opcyjnej, zawierał opisy każdej opcji wraz z podaniem numeru transakcji, pary walutowej, informacji o statusie klienta, rodzaju opcji, typu opcji, określenie nominału opcji, kursy realizacji, daty wygaśnięcia opcji, godziny wygaśnięcia opcji, daty realizacji, trybu rozliczenia. Bank wskazał, że warunki transakcji, których uzgodnienie między stronami było konieczne, aby doszło do jej zawarcia były wskazywane w dokumencie „Potwierdzenie transakcji” (dzień zawarcia transakcji opcyjnej, nabywca opcji, wystawca opcji, rodzaj transakcji odsetkowej, walutowej, mieszanej lub opcyjnej, na którą wystawiono opcję oraz warunki tej transakcji z określeniem zobowiązań wynikających z tej transakcji dla nabywcy i wystawcy opcji, kwota premii oraz jej waluta, dzień płatności premii, data ważności opcji, określenie rodzaju opcji typu amerykańskiego/typu europejskiego).

Sąd Okręgowy ustalił następujące okoliczności faktyczne:

W dniu 31.07.2008 r. strony zawarły umowę ramową, której przedmiotem było zawieranie transakcji na rynku finansowym oraz umowę dodatkową w dniu 31 lipca 2008 r. W dniu 6.08.2008 r. strony zawarły umowę

zabezpieczającą określającą zasady zabezpieczenia zobowiązań, skarżącego wobec (...) Banku (...) S.A. w K.. Na podstawie powyższych umów strony zawarły transakcje opcji walutowych w ramach tzw. struktur opcyjnych. Strony zawarły transakcje w dniu 22.08.2008 r., w dniu 13.12.2008 r. i w dniu 22.10.2008 r. Zawieranie transakcji na podstawie umowy ramowej polegało na tym, że strony telefonicznie uzgadniały warunki transakcji, następnie Bank wysłał skarżącemu dokument – tzw. Potwierdzenie transakcji, który skarżący powinien odesłać do Banku.

We wrześniu 2008 r. K. M. zaczął ponosić starty z tytułu rozliczenia transakcji opcyjnych, zaś w marcu 2009 r. zaprzestał regulowania należności z tego tytułu.

Transakcje zawierane przez K. M. miały charakter zero-kosztowy- Bank oferował strategię opcyjnie, które składały się z opcji put (wystawiane przez Bank, nabywał je skarżący i z tego tytułu był zobowiązany do zapłaty na rzecz Banku premii opcyjnej) i call (wystawiał je K. M. i z tego tytułu Bank był zobowiązany do zapłaty premii opcyjnej). Każda ze stron otrzymywała określone prawo (opcję call lub put), według oznaczonych przez siebie warunków, po to, aby świadczenia umowne stron zachowywały ekwiwalentny charakter. Premie opcyjnie musiały być równe, aby mogło dojść do ich wzajemnego potrącenia, w przeciwnym razie jedna ze stron musiałaby zapłacić różnicę pomiędzy tymi wartościami.

Dnia 11 maja 2009 r. Bank dokonał wcześniejszego rozwiązania umowy ramowej, a następnie przedterminowego rozliczenia wszystkich otwartych transakcji. W wyniku tej operacji należność główna K. M. powiększyła się o 1.615.830,00 zł i wyniosła 2.848.110,00 zł.

W paragrafie (...) umowy ramowej z dnia 31.07.2008 r. strony zawarły postanowienie, zgodnie z którym spory, jakie powstaną w związku z realizacją umowy rozstrzygać miał Sąd Polubowny przy (...) Banków (...), na podstawie regulaminu tego Sądu, w składzie 3 arbitrów (klauzula arbitrażowa).

W dniu 23 czerwca 2009 r. K. M. wniósł pozew do Sądu Polubownego przy (...) Banków (...) domagając się ustalenia nieważności transakcji strategii opcyjnych na rynku (...) zawartych między stronami w wykonaniu umowy ramowej z dnia 31.07.2008 r. o łącznej wartości 3.241.619,53 zł.

Jako główny zarzut K. M. przedstawił błąd w rozumieniu art. 84 k.c. W konsekwencji złożył oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych złożonych oświadczeń woli w trybie art. 86 i 88 k.c.

Pozwany (...) Bank (...) S.A. wniósł o oddalenie powództwa, występując jednocześnie z powództwem wzajemnym – domagał się zasądzenia od powoda kwoty 2.848.110,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wymagalności oraz zasądzenia kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W toku postępowania Sąd polubowny w składzie trzech arbitrów przeprowadził szczegółowe postępowanie dowodowe, w ramach, którego przeprowadzono dowody z dokumentów oraz dowody z zeznań świadków zawnioskowanych przez obie strony. W toku postępowania przesłuchiwany był również powód (pозwany wzajemny). Sąd polubowny, mimo że powód oparł swoje żądanie na art. 84 i n. k.c., zbadał wszelkie okoliczności związane z zawarciem i wykonywaniem umowy ramowej, podnoszone przez strony, w szczególności mając na uwadze art. 65 § 1 k.c. Strony miały możliwość składania pism, w których prezentowały stanowisko własne i odnosiły się do twierdzeń oraz zarzutów przeciwnika, uczestniczyły aktywnie wraz z pełnomocnikami w rozprawach, co wynika z protokołów odzwierciedlających ich przebieg. Sąd polubowny rozważył wszystkie zarzuty podnoszone przez powoda (pозwanego wzajemnego), w tym te dotyczące naruszenia przez Bank przepisów szczególnych, w tym unijnych dyrektyw. Sąd zbadał stosunki łączące strony umowy w kontekście przesłanek z art. 84 k.c. Wyjaśnił również w treści uzasadnienia wyroku, na jakich dowodach się oparł, odniósł się do kwestii ekspertyzy dr P. K. (1), złożonej przez powoda, którą potraktował jako pozasądową ekspertyzę i część argumentacji przytoczonej przez powoda. Sąd Polubowny wyjaśnił, dlaczego nie uznał za konieczne powoływanie w sprawie biegłego do spraw bankowości i finansów. Analizując zasadność powództwa wzajemnego, sąd polubowny rozważył zarzuty powoda (pозwanego wzajemnego) dotyczące naruszenia

norm ostrożnościowych, wad formalnych umów zawartych przez strony oraz naruszenia obowiązków informacyjnych przez Bank i niemożliwość spełnienia świadczenia.

Wyrokiem z dnia 23.11.2010 r. wydanym w sprawie (...) Sąd Polubowny (Arbitrażowy) przy (...) Banków (...) w zakresie powództwa głównego umorzył postępowanie w części, w jakiej powód Przedsiębiorstwo (...) cofnął pozew (tj. co do żądania, że transakcje nie podlegają wykonaniu, rozwiązania transakcji, oznaczenia wartości świadczenia należnego na rzecz pozwanego od powoda w zakresie dotyczącym realizacji opcji call); w punkcie 2 oddalił powództwo w pozostałej części; w punkcie 3 obciążył powoda kosztami procesu; w punkcie 4 zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 14.400 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

W zakresie powództwa wzajemnego Sąd zasądził od pozwanego wzajemnego K. M. kwotę 2.848.110,00 zł, w punkcie 2 zasądził od K. M. na rzecz (...) Banku (...) S.A. kwotę 61.587,00 zł tytułem zwrotu opłaty zasadniczej od pozwu wzajemnego; w punkcie 3 zniósł koszty zastępstwa procesowego między stronami.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy przedstawił następujące rozważania prawne.

K. M. wnosząc o uchylenie wyroku sądu polubownego powoływał się na cztery zarzuty: sprzeczność wyroku z podstawowymi zasadami porządku prawnego RP, naruszenie podstawowych zasad postępowania przed sądem polubownym, pozbawienie możliwości obrony swoich praw oraz zarzut rozpoznania sporu nieobjętego zapisem na sąd polubowny.

Przepis art. 1206. § 1 k.p.c., stanowi, iż strona może w drodze skargi żądać uchylenia wyroku sądu polubownego, jeżeli:

1) brak było zapisu na sąd polubowny, zapis na sąd polubowny jest nieważny, bezskuteczny albo utracił moc według prawa dla niego właściwego,

2) strona nie była należycie zawiadomiona o wyznaczeniu arbitra, o postępowaniu przed sądem polubownym lub w inny sposób była pozbawiona możliwości obrony swoich praw przed sądem polubownym,

3) wyrok sądu polubownego dotyczy sporu nieobjętego zapisem na sąd polubowny lub wykracza poza zakres takiego zapisu, jeżeli jednak rozstrzygnięcie w sprawach objętych zapisem na sąd polubowny daje się oddzielić od rozstrzygnięcia w sprawach nieobjętych tym zapisem lub wykraczających poza jego zakres, wyrok może być uchylony jedynie w zakresie spraw nieobjętych zapisem lub wykraczających poza jego zakres; przekroczenie zakresu zapisu na sąd polubowny nie może stanowić podstawy uchylenia wyroku, jeżeli strona, która brała udział w postępowaniu, nie zgłaszała zarzutów co do rozpoznania roszczeń wykraczających poza zakres zapisu,

4) nie zachowano wymagań co do składu sądu polubownego lub podstawowych zasad postępowania przed tym sądem, wynikających z ustawy lub określonych przez strony,

5) wyrok uzyskano za pomocą przestępstwa albo podstawą wydania wyroku był dokument podrobiony lub przerobiony,

6) w tej samej sprawie między tymi samymi stronami zapadł prawomocny wyrok sądu.

Wyżej wymienione podstawy, sąd powszechny bierze pod uwagę tylko na wniosek strony. Natomiast podstawy wymienione w § 2 brane są pod uwagę z urzędu. Zgodnie z § 2 cyt. przepisu, uchylenie wyroku sądu polubownego następuje także wtedy, gdy sąd stwierdził, że:

1) według ustawy spór nie może być rozstrzygnięty przez sąd polubowny,

2) wyrok sądu polubownego jest sprzeczny z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej (klauzula porządku publicznego).

Sąd, rozpoznający skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego, nie działa jako sąd II instancji, uprawniony do merytorycznego badania sprawy z zastosowaniem przepisów prawa materialnego, lecz dokonuje oceny zaskarżonego rozstrzygnięcia sądu polubownego jedynie w perspektywie naruszeń wskazanych w art. 1206 k.p.c. Rozstrzygnięcia sądu arbitrażowego są wiążące, a sąd powszechny poza ustawowo wskazanymi wyjątkami nie ma prawa do merytorycznego rozpatrzenia sprawy zakończonej orzeczeniem sądu polubownego. Skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego stanowi swoistą formę nadzoru sądu państwowego nad sądem polubownym. W orzecznictwie podkreśla się, że skarga ma charakter kasatoryjny – sąd państwowy może uchylić wyrok sądu polubownego w całości lub części albo oddalić skargę, nie może zaś wydać orzeczenia merytorycznego (por. także wyrok SN z dnia 13 grudnia 1967 r., I CR 445/67, OSNC 1968, nr 8–9, poz. 149, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 1997 r. - I CKN 205/97 i z dnia 27 maja 1998 r. - I CKN 709/9).

Zadaniem Sądu, który rozpoznaje skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego nie jest ponowne rozpoznanie sprawy, w której sąd polubowny wydał wyrok. Kognicja sądu w takiej sprawie jest ściśle ograniczona i dotyczy tylko zbadania, czy zachodzi powołana w skardze jej podstawa, którą może być jedna z okoliczności wymienionych w art. 1206 § 1 pkt. 1-6 k.p.c. Z urzędu sąd bierze jedynie pod rozwagę, czy wyrok sądu polubownego nie uchybia praworządności lub zasadom współżycia społecznego. Możliwości kontrolne sądu powszechnego są zdecydowanie ograniczone, co wynika z samej idei arbitrażu. Tak duża autonomia postępowania polubownego jest całkowicie zgodna z zamierzeniami ustawodawcy - podstawowym celem tej regulacji prawnej jest szybkość postępowania w załatwianiu sporów cywilnoprawnych, a nie tworzenie dodatkowej fazy postępowania przedsądowego. Strony decydujące się na poddanie sporu sądowi polubownemu muszą się, więc liczyć z tymi uwarunkowaniami, polegającymi także na nikłej kontroli zewnętrznej jego wyroków (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 09.07.2008 r., V CZ 42/04).

Skarżący domagając się uchylenia wyroku Sądu Polubownego wskazywał zarówno na podstawy wymienione w § 1 jak i w 2 cytowanego przepisu.

Skarżący zarzucał naruszenie przepisu art. 1206 § 1 pkt. 3 k.p.c. wskazując, iż wydanie wyroku przez Sąd Polubowny co do powództwa wzajemnego dotyczyło sporu nie objętego zapisem na Sąd Polubowny.

Zapis na sąd polubowny to umowa, zgodnie, z którą strony poddają spory mogące wyniknąć w przyszłości pod rozstrzygnięcie Sądu Polubownego. Istotą instytucji zapisu na sąd polubowny jest poddanie sporu pod rozstrzygnięcie sądu polubownego. Zgodnie z pkt 3 cyt. przepisu, można żądać uchylenia wyroku sądu polubownego, który dotyczy sporu nieobjętego zapisem lub wykracza poza zakres zapisu. W przeciwieństwie do przesłanki braku zapisu na sąd polubowny, w tym wypadku zapis jest zawarty, lecz dotyczy innego sporu niż przedmiot rozstrzygnięcia sądu polubownego. Doktryna i orzecznictwo stoją na stanowisku, iż stwierdzenie, że przekroczenie zakresu zapisu na sąd polubowny nie może stanowić podstawy uchylenia wyroku, jeżeli strona, która brała udział w postępowaniu, nie zgłaszała zarzutów, co do rozpoznania roszczeń wykraczających poza zakres zapisu, można uważać za *sui generis* "milczące" zawarcie umowy o arbitraż w tym zakresie.

Skarżący podniósł także zarzut z art. 1206 § 1 pkt. 4 k.p.c., tj. niezachowanie wymagań co do składu Sądu Polubownego, poprzez wybranie składu Sądu na podstawie regulaminu Sądu Polubownego przy (...) Banków (...) w W.. W ocenie skarżącego, jak wskazał w piśmie procesowym z dnia 20.01.2012 r., strona przeciwna była uprawniona jako członek (...) Banków (...) do zgłaszania kandydatur na osoby arbitrów, a uprawnienia takiego nie miał skarżący. Niezachowanie wymagań, co do składu sądu polubownego, jest podstawą uchylenia wyroku sądu polubownego z przyczyn procesowych. Skład sądu polubownego normowany jest w art. 1169-1178 k.p.c. Sąd zważył, iż w zakresie powołania arbitrów przepisy kodeksu postępowania cywilnego, dają priorytet woli stron. Strony mogą uzgodnić sposób powołania arbitrów bądź w zapisie na sąd polubowny, bądź w późniejszej umowie. W przedmiotowej sprawie strony uzgodniły, iż będą dokonywać wyboru arbitrów zgodnie z Regulaminem Sądu Polubownego, a Sąd będzie rozstrzygał spór, na podstawie Regulaminu tego Sądu, w składzie 3 arbitrów.

Sąd zważył, iż w przedmiotowej, zgodnie z treścią klauzuli arbitrażowej, nie doszło do niezachowania wymagań, co do składu Sądu. Nie sposób uznać, iż pozycja (...) Banku (...) była uprzywilejowana z tego względu, że jako członek (...)

Banków (...), tylko Bank miał prawo wyboru składu arbitrów, a skarżący nie miał na to żadnego wpływu. Konsekwencją dokonania zapisu na stały sąd polubowny jest związanie stron regulaminem tego sądu obowiązującym w dacie zawarcia zapisu, jeżeli strony nie postanowią inaczej. Treścią odmiennego postanowienia może być w szczególności wyłączenie obowiązywania regulaminu bądź związanie się regulaminem z innej daty niż dzień zawarcia zapisu. Na etapie podpisywania umowy zawierającej klauzulę arbitrażową, skarżący miał możliwość negocjowania treści tego zapisu, zapoznania się z regulaminem sądu polubownego, zasad wyboru składu arbitrów i podjęcia decyzji, co do związania się postanowieniami umowy.

Strony zgodziły się na poddanie ewentualnego sporu – rozstrzygnięciu przez zespół specjalistów z danej dziedziny. Umowa łącząca strony dotyczyła szeroko rozumianych czynności bankowych i operacji finansowych, zatem wybór sądu polubownego był taki, aby zapewnić rozpoznanie sprawy przez grupę osób posiadających stosowną wiedzę i doświadczenie zawodowe. W myśl regulaminu, każda ze stron powołuje równą liczbę arbitrów- skarżący miał więc zagwarantowane prawo wyboru, z którego skorzystał wskazując na arbitra Prof. dr hab. J. M..

Reasumując, nie istniały podstawy do uchylenia zaskarżonego wyroku w oparciu o art. 1206 § 1 pkt. 4 k.p.c.

Skarżący zarzucał także ograniczenie mu prawa do obrony swoich praw (art.1206 § 1 pkt. 2 k.p.c.). Przepis powyższy wskazuje przykłady pozbawienia możliwości obrony swoich praw przed sądem polubownym, a to: strona nie była należycie zawiadomiona o wyznaczeniu arbitra, o postępowaniu przed sądem polubownym lub w inny sposób była pozbawiona możliwości obrony swoich praw przed sądem polubownym. Z uwagi na przykładowe wyliczenie przesłanek w ww. przepisie doktryna wskazuje na możliwość odniesienia się do poglądów doktryny i orzecznictwa prezentowanych na gruncie art. 379 pkt. 5 k.p.c., wskazującego na podstawy nieważności postępowania przed sądem państwowym. Pozbawienie strony możliwości obrony swych praw polega na tym, że z powodu wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej, będących skutkiem naruszenia konkretnych przepisów kodeksu postępowania cywilnego strona nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części (por. wyrok SN z dnia 10 maja 1974 r., II CR 155/74, OSP 1975, z. 3, poz. 66; postanowienie SN z dnia 6 marca 1998 r., III CKN 34/98, Prok. i Pr. 1999, nr 5, poz. 41; wyrok SN z dnia 13 czerwca 2002 r., V CKN 1057/00, LEX nr 55517). Przepis ten odnosi się do konieczności przestrzegania w postępowaniu arbitrażowym wymagań dotyczących zasady równości stron, wysłuchania stron i możliwości ustosunkowania się przez stronę do dowodów i twierdzeń przedstawionych przez stronę przeciwną. Pozbawienie strony możliwości ochrony swych praw w postępowaniu przed sądem polubownym ma miejsce wówczas, gdy naruszona zostaje zasada równości stron, jedna ze stron nie zostaje wysłuchana i nie ma możliwości ustosunkowania się do dowodów i twierdzeń przedstawianych przez stronę przeciwną. Z tych względów nie można utożsamiać każdego przypadku niedopuszczenia przez sąd polubowny dowodów wnioskowanych przez stronę z pozbawieniem jej możliwości obrony, ma ono bowiem miejsce dopiero wówczas, gdy strona nie ma żadnej możliwości przedstawienia i wykazania własnych racji.

W przedmiotowej sprawie wskazać należy, iż przed Sądem Polubownym skarżący nie miał ograniczonej możliwości obrony swych praw. Był on prawidłowo zawiadomiony o wyznaczeniu arbitra i postępowaniu przed sądem. Był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika i wraz z nim brał udział w postępowaniu. W sprawie przeprowadzono dowody z zeznań świadków zawnioskowanych przez skarżącego. Skarżący wskazał, iż miał ograniczone prawo obrony praw w postępowaniu, ponieważ sąd polubowny nie uwzględnił jego wniosków o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości i finansów, jak również nie uwzględnił w ramach przedstawionych przez niego dowodów opinii dr P. K.). Z tymi zarzutami nie sposób się zgodzić. Za utrwalony można uznać pogląd, że pominięcia przez sąd polubowny dowodu zaoferowanego przez stronę, z tej przyczyny, iż został on uznany za zbędny, nie można uznać za pozbawienie strony możliwości obrony swych praw, a badanie zasadności pominięcia dowodu przez sąd państwowy jest niedopuszczalne ze względu na fakt, że byłoby to wkroczeniem w meritum sprawy (zob. zwłaszcza W. Miszewski, *Proces cywilny...*, s. 261; a także T. Ereciński, K. Weitz, *Sąd...*, s. 396; K. Piasecki, *Kodeks postępowania cywilnego...*, t. III, s. 320; K. Potrzebowski, W. Żywicki, *Sąd polubowny...*, s. 94). Dodatkowo, w przypadku nieuzasadnionego, w ocenie strony, pominięcia jej wniosków dowodowych, może ona kwestionować poczynione ustalenia faktyczne jako błędne czy też przedwczesne, ze względu na istotne braki w postępowaniu dowodowym, ale posiłkowanie się, w takim przypadku zarzutem nieważności postępowania z powodu

niemożności obrony swoich praw jest oczywiście błędne (por. postanowienie SN z dnia 12 grudnia 2000 r., II UKN 121/00, OSNP 2002, nr 17, poz. 421).

Sąd polubowny może nie uwzględnić zgłaszanych przez stronę wniosków dowodowych, zakwalifikowanie zaś takich decyzji sądu arbitrażowego jako naruszających obowiązek wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy jest uzasadnione jedynie wówczas, gdy sąd, w wyniku swojego uchybienia, np. w ogóle nie rozpoznał istoty sprawy albo uwzględnił wyłącznie stanowisko jednej strony, uniemożliwiając drugiej przedstawienie swojego stanowiska wraz z argumentacją. Zasady kontradiktoryjności i dyspozycyjności obowiązują także w postępowaniu arbitrażowym. Jak bowiem trafnie podkreśla się w literaturze przedmiotu, sąd polubowny nie może brać pod uwagę faktów niepowołanych przez strony, stosować domniemania prawdziwości twierdzeń powoda w razie jego niestawiennictwa na rozprawie ani przyjmować faktów niezaprzeczonych za prawdziwe. (por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2008 r. I CSK 445/07). Sąd uznał, iż pomimo nie uwzględnienia wniosków dowodowych skarżącego – umotywowano ten fakt zresztą dokładnie w uzasadnieniu – , skarżący nie został pozbawiony możliwości skutecznego działania w toku postępowania oraz obrony swoich praw. Pod tym pojęciem należy bowiem rozumieć całkowite faktyczne pozbawienie możliwości obrony w toku całego postępowania lub w jego istotnej części.

Skarżący w skardze wskazując na naruszenie przepisu art. 1206 § 1 pkt. 4 k.p.c a w piśmie z dnia 20 stycznia 2012 r. na naruszenie art. 206 § 1 pkt. 2 k.p.c podniósł także, iż panel arbitrów bezpodstawnie nakłaniał skarżącego do ograniczenia powództwa i częściowego cofnięcia pozwu (i ograniczenia roszczenia procesowego do ustalenia nieważności) oraz ograniczenia podstawy materialnoprawnej tego z zagrożeniem, iż w przypadku nie ograniczenia roszczenia procesowego i wskazania jedynej podstawy materialnoprawnej skarżący zmuszony zostanie do uiszczenia odrębnego wpisu od pozwu, odrębnie dla każdego roszczenia materialnoprawnego. Powyższe nie znalazło potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym. Z akt postępowania przed sądem Polubownym, wynika, iż Sąd wzywał skarżącego do sprecyzowania żądań pozwu głównego – nie wskazywał kierunku modyfikacji i nie nakładał na niego żadnych rygorów.

Wskazując na naruszenie podstawowych zasad postępowania przed Sadem polubownym, skarżący wskazywał, iż naczelną zasadą określoną w Regulaminie Sądu polubownego jest stosowanie przepisów kodeksu postępowania cywilnego. Tymczasem, zgodnie z Regulaminem Sądu Polubownego przy (...) Banków (...), Sąd Polubowny prowadzi postępowanie zgodnie z Regulaminem i nie jest związany przepisami o postępowaniu przed sądami powszechnymi. Powoływany przez skarżącego wstęp regulaminu, z którego w jego ocenie miała wynikać „naczelną zasadą określoną w Regulaminie Sądu Polubownego – stosowanie przepisów k.p.c.”, stanowi w rzeczywistości, że Sąd polubowny przy (...) Banków (...) w W. działa w zakresie określonym w kodeksie postępowania cywilnego. Ugruntowany jest pogląd, iż mimo ustalenia zasad postępowania w regulaminie, w postępowaniu przed sądem polubownym w pełni musi być respektowana zasada dyspozycyjności i prawo stron do wysłuchania. Sąd polubowny nie ma obowiązku wydawania formalnych postanowień w przedmiocie wniosków dowodowych. Tym samym nie można z tego powodu stawiać zarzutu naruszenia podstawowych zasad postępowania przed sądem polubownym. W tym miejscu warto zauważyć, iż Sąd Polubowny w uzasadnieniu skarżonego wyroku, w sposób szczegółowy odniósł się do przeprowadzonego postępowania dowodowego. Wyjaśnił, na jakich dowodach oparł swoje rozstrzygnięcie, a jakich nie uznał za niezbędne do rozstrzygnięcia sporu, wyjaśnił, dlaczego nie dopuścił dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości i finansów oraz wyjaśnił, iż opinię dr P. K. (1) potraktował jako prywatną ekspertyzę pozasądową. Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, iż strony traktowane były w toku postępowania przed Sądem polubownym w równy sposób. Zarówno skarżący jak i strona przeciwna mieli możliwość zaprezentowania swojego stanowiska. Sąd przeprowadził dowody zarówno zawnioskowane przez skarżącego, jak i przeciwnika. Podniesione przez skarżącego zarzuty nie mają, w okolicznościach niniejszej sprawy, wpływu na wyrok sądu polubownego. Nie mogą tym samym stanowić podstawy uchylenia wyroku sądu polubownego.

Istnieje bardzo duża autonomia postępowania polubownego, całkowicie zgodna z zamierzeniami ustawodawcy, wydatnie ograniczająca możliwości kontrolne sądu powszechnego. Podstawowym celem tej regulacji prawnej jest szybkość postępowania w załatwianiu sporów cywilnoprawnych, a nie tworzenie dodatkowej fazy postępowania przedsądowego. Strony decydujące się na poddanie sporu sądowi polubownemu muszą się, więc liczyć z tymi

uwarunkowaniami, polegającymi także na nikłej kontroli zewnętrznej jego wyroków (por. sygn. akt: V CZ 42/08 postanow. SN z 2008-07-09 LEX nr 465913).

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, iż nie zachodziła w sprawie żadna z przesłanek, na które powoływał się skarżący a wymieniona w art. 1206 § 1 k.p.c.

Skarżący powoływał się również na sprzeczność z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej (art. 1206 § 2 k.p.c.). Skarżący w sposób staranny i szczegółowy zaprezentował zarzuty w ramach tej podstawy. Jednakże zdaniem Sądu sposób w jaki zostały zaprezentowane w rzeczywistości zmierza do ponownego merytorycznego rozpoznania sprawy.

O sprzeczności wyroku z podstawowymi zasadami porządku prawnego można mówić wtedy, gdy chodzi o konstytucyjne zasady ustroju społeczno-gospodarczego oraz naczelną zasadę rządzącą poszczególnymi dziedzinami prawa materialnego. (por. Jakubecki A. Komentarz do art. 1206 Kodeksu postępowania cywilnego, LEX 2011). W judykaturze wyrażono pogląd, że wadliwość wyroku sądu polubownego polegająca na tym, że uchybia on praworządności (obecnie podstawowym zasadom porządku prawnego) musi wynikać z samej treści tego orzeczenia, a nie z naruszeń przepisów o postępowaniu przed tym sądem (wyrok SN z dnia 31 marca 2006 r., IV CSK 93/05, LEX nr 490442). W tym kierunku zmierza także pogląd Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 3 września 2009 r., I CSK 53/09, LEX nr 527154), że przy ocenie, czy wyrok sądu arbitrażowego jest sprzeczny z podstawowymi zasadami porządku prawnego, należy uwzględniać jego treść, a nie prawidłowość postępowania przed sądem arbitrażowym ani prawidłowość obsady składu tego sądu. Przez podstawowe zasady porządku prawnego stanowiące podstawę oceny wyroku sądu arbitrażowego należy rozumieć nie tylko normy konstytucyjne, ale i naczelną normę w poszczególnych dziedzinach prawa. Na podstawie wyrażonej w art. 1206 § 2 pkt 2 klauzuli porządku publicznego wyrok sądu arbitrażowego ulega uchyleniu wtedy, gdy zdeterminowane jego treścią skutki są nie do pogodzenia z określoną normą zaliczaną do podstawowych zasad tego porządku.

Tylko w tym zakresie wyraża się merytoryczne badanie orzeczenia sądu polubownego przez sąd powszechny. Ograniczone jest ono tylko do oceny, czy wyrok sądu polubownego, nie narusza zasad praworządności. Chodzi o takie naruszenia przepisów prawa materialnego, które prowadzą do naruszenia zasad państwa prawa (praworządności), a zapadły wyrok arbitrażowy narusza naczelną zasadę prawną obowiązującą w Rzeczypospolitej Polskiej, godzi w obowiązujący porządek prawny, czyli narusza pryncypia ustrojowo-polityczne i społeczno-gospodarcze. (por. Jakubecki A. Komentarz do art. 1206 Kodeksu postępowania cywilnego, LEX 2011).

Sąd podziela również pogląd, iż kwestionowanie wyroku sądu polubownego z uwagi na uchybienie praworządności lub zasadom współżycia społecznego nie może odbywać się poprzez wykazywanie i dowodzenie wadliwości natury prawnej lub faktycznej zapadłego rozstrzygnięcia wydanego przez sąd polubowny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 1998 r., I CKN 709/97). W uzasadnieniu wyroku z dnia 21 grudnia 1973 r. Sąd Najwyższy stwierdził również, że mylnej wykładni prawa materialnego przez sąd polubowny nie można oceniać jako uchybienia praworządności w rozumieniu art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21.12.1973 r., I CR 663/73).

Dokonując oceny skarżonego wyroku pod kątem ewentualnego naruszenia klauzuli porządku publicznego, Sąd uznał, iż zarzuty skarżącego dotyczące nieważności transakcji struktur opcyjnych, właściwości stosunku zabezpieczającego przed ryzykiem walutowym, nie uwzględnienie wyjątkowo rażącego naruszenia zasad współżycia społecznego (art. 58 § 2 w zw. z art. 353¹ k.c.), nie umówienia zasad (algorytmu) ustalania wysokości zobowiązań skarżącego na wypadek wcześniejszego rozwiązania przedmiotowych transakcji struktur opcyjnych przez przeciwnika, miały na celu przeprowadzenie ponownej merytorycznej oceny sporu rozpoznanego już przed Sądem Polubownym.

Dokonując analizy materiału zgromadzonego w postępowaniu przed Sądem polubownym oraz w przedmiotowej sprawie, Sąd uznał, iż, Sąd Polubowny w sposób rzetelny i szczegółowy przeprowadził postępowanie i dokonał oceny materiału zaprezentowanego przez strony. Sąd odniósł się do wniosków dowodowych stron, uzasadnił swoje racje pomijając jedne dowody i opierając się na innych. Zastosowane przez sąd polubowny przepisy prawa materialnego

zostały zestawione z ustaleniami faktycznymi, sąd dokonał oceny przesłanek ich zastosowania, dotyczy to również zasad ustalenia kwestionowanej przez skarżącego szkody przeciwnika. Wobec powyższego nie sposób uznać za zasadny zarzut rozstrzygnięcia sprawy oczywiście sprzecznego ze stanem faktycznym.

Sąd powszechny nie bada, czy wyrok sądu polubownego nie pozostaje w sprzeczności z prawem materialnym i czy znajduje oparcie w faktach przytoczonych w wyroku, jak również, czy fakty te zostały prawidłowo ustalone. Sąd powszechny rozpoznaje sprawę tylko z punktu widzenia przyczyn uchylecia wyroku, wymienionych wyczerpująco w art. 712 k.p.c. (obecnie art. 1206 § 2 k.p.c.). (por. sygn. akt: V CSK 321/06 wyrok SN z 2006-12-08 LEX nr 322023). Zadaniem sądu przy rozpoznaniu skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego nie jest merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy wcześniej rozpoznanej przez sąd polubowny z wykorzystaniem przepisów prawa materialnego i procesowego. Tym bardziej nie jest uprawniony sąd do czynienia nowych ustaleń faktycznych. Raz jeszcze wypada wspomnieć, iż z istoty skargi o uchylenie wyroku Sądu polubownego wynika, że sąd powszechny, właściwy do rozpoznania skargi, nie może rozpoznawać merytorycznej istoty sporu, ponieważ przy rozpoznaniu sprawy i wyrokowaniu sąd polubowny nie jest związany przepisami ani prawa materialnego, ani prawa formalnego, byle tylko nie naruszył praworządności i zasad współżycia. Oznacza to, że sąd powszechny nie bada, czy wyrok sądu polubownego nie pozostaje w sprzeczności z prawem materialnym i czy znajduje oparcie w faktach przytoczonych w wyroku, jak również, czy fakty te zostały prawidłowo ustalone.

Skarżący podniósł także zarzut naruszenia zasady rozłożenia ciężaru dowodu oraz oparcia się przez sąd polubowny na wynikach wybiórczego postępowania dowodowego. Sąd polubowny w zakresie prowadzenia postępowania dowodowego i oceny dowodów powinien dążyć do wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności faktycznych. Jak już wyżej wskazano, Sąd polubowny szczegółowo wyjaśnił swoje stanowisko podając, dlaczego odmówił wnioskowi powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, i w jaki sposób potraktował opinię dr P. K..

Zgodnie z powszechnie akceptowanym poglądem naruszenie prawa materialnego przez sąd polubowny jedynie wtedy uzasadnia uchylenie wyroku tego sądu, gdy zarazem uchybia on praworządności. Pogląd ten opiera się na założeniu, że sąd polubowny przy rozpoznawaniu spraw nie musi - tak jak sąd państwowy - stosować ściśle przepisów prawa materialnego, ale może oprzeć swoje orzeczenie również na zasadach słuszności lub dobrej wiary, a także na określonych zwyczajach. Inaczej mówiąc, sąd polubowny przy rozstrzyganiu sporu może kierować się wycuciem prawnym. (por. Wyrok Sądu Najwyższego

z dnia 8 grudnia 2006 r. V CSK 321/06).

Odnosnie zarzutu naruszenia konstytucyjnej zasady wolności gospodarczej oraz powiązanego z nim naruszenia zasad współżycia społecznego (naruszenia zasady równości faktycznej w umowach bankowych, zasad słuszności kontraktowej, skodyfikowanych zwyczajów bankowych) należy wskazać, że zawarcie transakcji opecyjnych stanowi właśnie wyraz tej zasady. Przewidziana w art. 20 Konstytucji wolność prowadzenia działalności gospodarczej nie przewiduje żadnych jej ograniczeń.

Uchylenie wyroku sądu polubownego uzasadnia tylko taka obraza prawa materialnego, która prowadzi zarazem do rozstrzygnięcia naruszającego naczelną zasadę prawną obowiązującą w Rzeczypospolitej Polskiej. Swoboda działalności gospodarczej przejawia się w tym, że podejmowanie i wykonywanie działalności gospodarczej jest wolne dla każdego na równych prawach, a ustawową przesłanką ograniczającą zakres stosowania tej zasady jest wymóg zachowania warunków określonych przepisami prawa (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 26.10.2005 r., I ACa 172/05, LEX nr 175180). Nawiązywanie stosunków majątkowych na podstawie umów odbywa się przy zachowaniu daleko idącej swobody stron w kształtowaniu tych stosunków, co również jest wyrazem swobody gospodarczej. W tym kontekście przytoczyć należy i podzielić sformułowany w judykaturze pogląd zgodnie, z którym wynik wykładni umowy nie może nigdy unicestwiać autonomii woli stron wyrażonej w wiążącym ich stosunku cywilnoprawnym, ustalona, bowiem przez strony w sposób swobodny i nieskrępowany treść umowy jest dla nich wiążąca, a ingerencja ustawodawcy i sądu ma w obowiązującym stanie prawnym i współczesnym orzecznictwie,

charakter całkiem wyjątkowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24.04.1997 r., III CKN 118/97, OSP 1998 nr 1, poz. 4, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09.04.1999 r., I CKN 1135/97, OSNC 1999, nr 9, poz. 95).

Sąd zważył, iż wyrok sądu polubownego został wydany zgodnie z zasadami prawa materialnego i nie uchybia zasadom praworządności. Skarżący swobodnie zawarł umowę ze stroną przeciwną. Nie miał zastrzeżeń, co do działania (...) Banku dopóki osiągał zyski z transakcji. Umowa ramowa przewidywała nie tylko uprawnienia stron, ale również ich obowiązki. Skarżący przyjął na siebie pewne zobowiązania, mając możliwość dokonania oceny związanego z tym ryzyka. Jedną z obowiązujących zasad, które strony kontraktu powinny mieć na uwadze podpisując umowę jest ta, zgodnie, z którą ten, kto przyjmuje korzyści majątkowe, powinien przyjąć i obowiązki, które się z tymi korzyściami wiążą.

Sąd nie podziela poglądu skarżącego, iż Bank naruszył w umowie ze skarżącym zasady równości – skarżący prowadzi firmę, i jest uczestnikiem obrotu gospodarczego i Bank miał prawo to uwzględnić zawierając z nim transakcje opcyjnie, nie podlegał tego rodzaju ograniczeniom, jakie znajdują zastosowanie w przypadku konsumentów. Analizą naruszenia skodyfikowanych zwyczajów bankowych zajmował się sąd polubowny, który należycie uzasadnił swoje stanowisko w tym zakresie, co nie pozostaje bez znaczenia wobec specjalistycznej wiedzy i doświadczenia składu orzekającego w dziedzinie, której dotyczył spór stron. Sąd polubowny szczegółowo rozważył treść umowy zawartej przez strony wraz z załącznikami i dokonał analizy poszczególnych jej postanowień oraz zawartych w nich sformułowań. Miał też na uwadze charakter i cel umowy oraz zamiar, który strony zamierzały osiągnąć zawierając umowę. Ocena umowy doprowadziła sąd polubowny do niewadliwych wniosków, których wynikiem jest wydany wyrok. Nie sposób odmówić argumentacji sądu polubownego logiki. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21.12.2004 r., I CK 405/04).

W przedmiotowej sprawie nie doszło do rażącego naruszenia jakichkolwiek norm prawa materialnego, które polegać by miało na pominięciu lub wyjaśnieniu okoliczności sprawy lub zignorowania całego materiału dowodowego, a dopiero taka skala uchybień sądu polubownego mogłaby zostać zakwalifikowana jako uchybienie praworządności.

Panuje zgoda, co do tego, że uprawnienie kontrolne sądu powszechnego nie dotyczy ani kwestii prawidłowości rozstrzygnięcia pod kątem jego zgodności z prawem materialnym, ani przestrzegania przepisów procesowych. Podstawą takiej kontroli mogą być tylko uchybienia kwalifikowane, o szczególnej doniosłości i wadze - takie, które stanowią jednocześnie uchybienie praworządności. W żadnym razie, więc kontrola ta nie może przerodzić się w rodzaj merytorycznej kontroli instancyjnej. Stanowisko takie prezentuje konsekwentnie Sąd Najwyższy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16.05.1997 r., I CKN 205/97, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28.11.2000 r., IV CKN 171/00, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2002 r., IV CKN 1211/00).

Decydując się na poddanie sporu rozstrzygnięciu sądu polubownego, strony muszą mieć świadomość zarówno pozytywnych, jak i negatywnych skutków zawarcia w umowie klauzuli stosownej treści; z jednej strony unika się długotrwałości postępowania, ale z drugiej rezygnuje się z niektórych gwarancji procesowych obowiązujących w postępowaniu sądowym. Uzasadnieniem dla tak ograniczonej kontroli orzeczeń sądu polubownego jest okoliczność, iż przyjmując zapis na sąd polubowny, strony dokonują samoograniczenia swojego konstytucyjnego prawa do sądu. Dokonywana ad casum ocena, czy orzeczenie nie narusza praworządności, powinna być dokonywana ostrożnie, z zastosowaniem wykładni raczej zawężającej niż rozszerzającej. Należy dodać, że zakreślenie szerokich ram kontroli sądu powszechnego mogłoby podważyć sens sądownictwa polubownego. Powierzając rozstrzyganie ewentualnych sporów sądom polubownym, strony wyrażają zaufanie dla tej instytucji. Skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego może być oparta wyłącznie na podstawach ściśle wskazanych w przepisie art. 1206 k.p.c., a zakres kognicji sądu powszechnego jest ściśle ograniczony.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, iż zarzuty skarżącego są niezasadne i oddalił skargę, o czym orzeczono w pkt. 1.

O kosztach orzeczono w pkt. 2 na zasadzie art. 98 k.p.c. zgodnie z którym strona przegrywająca obowiązana jest do zwrotu kosztów procesu obejmujących wydatki, do których należą m.in. koszty zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Koszty te zostały przyznane zgodnie z § 10 ust.1 pkt.4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów

pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Z 2002 r. Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.). Na koszty te złożyła się także opłata od pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych, uiszczona przez stronę przeciwną.

W apelacji od tego wyroku skarżący zarzucał naruszenie art. 1206 § 1 pkt 1 w związku z art. 1169 § 3 k.p.c. przez nieuwzględnienie występującej w sprawie bezskuteczności zapisu na sąd polubowny w zakresie procedury wyboru arbitrów przyznającej przeciwnikowi większy wpływ na wybór arbitrów przez ograniczenie możliwości wyboru arbitra przewodniczącego do listy kandydatów na arbitrów prowadzonej przez izbę gospodarczą do której należy i w organach której działa przeciwnik, a skarżący nie ma prawnej możliwości uzyskania jej członkostwa. Naruszenie art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. polegać miało – zdaniem skarżącego – na niewyjaśnieniu wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy wskutek jednoczesnego naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., co mogło mieć wpływ na wynik sprawy przez wskazanie przez Sąd Okręgowy, że ogranicza on ocenę merytoryczną sprawy do zasad praworządności przy jednoczesnym ocennym stwierdzeniu, że sąd polubowny nie naruszył zasad prawa materialnego. Nie zgodził się apelujący ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, że jedynie zupełne pominięcie okoliczności sprawy lub ignorowanie całego materiału dowodowego stanowi naruszenie zasad praworządności. Zarzucał także skarżący naruszenie art. 1206 § 1 pkt 3 k.p.c. przez ustalenie jedynie przez Sąd Okręgowy istnienia zapisu na sąd polubowny w umowie ramowej stron i pominięcie tym samym zarzutu skarżącego, że zapis ten nie obejmował roszczenia o zapłatę z tytułu umów opcji walutowych. Zarzucał również apelujący naruszenie art. 1190 § 2 k.p.c. przez brak odniesienia się przez Sąd Okręgowy do zarzutu, że sąd polubowny nie może uznawać twierdzeń strony za przyznane nawet jeżeli druga strona się co do nich nie wypowie. Powtórzył następnie apelujący zarzuty stawiane orzeczeniu sądu polubownego określone w skardze o uchylenie wyroku i domagał się zmiany zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie skargi w całości i zasądzenie od przeciwnika na rzecz skarżącego kosztów postępowania za obie instancje. Ewentualnie wnosił apelujący o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Przeciwnik skargi w odpowiedzi na apelację wnosił o jej oddalenie i zasądzenie od skarżącego kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja nie była uzasadniona.

Wbrew jej zarzutom Sąd Okręgowy ustalił w sposób prawidłowy, a przede wszystkim pełny wszystkie okoliczności faktyczne niezbędne dla rozstrzygnięcia. Powtórzyć bowiem wymaga, że rozpoznanie skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego jest szczególnym przypadkiem postępowania pierwszoinstancyjnego, które ogranicza się do rozpoznania sprawy tylko z punktu widzenia przyczyn uchylenia wyroku, wymienionych wyczerpująco w art. 1206 k.p.c. Sąd Okręgowy w motywach swego orzeczenia przytoczył treść tego przepisu, dokonał jego prawidłowej wykładni i szczegółowo odniósł się do wszystkich zarzutów skarżącego stawianych wyrokowi sądu polubownego.

Nie był uzasadniony zarzut naruszenia art. 1206 § 1 pkt 1 k.p.c. W § (...) umowy ramowej strony zawarły postanowienie, zgodnie z którym spory, jakie powstaną w związku z realizacją umowy rozstrzygać miał Sąd Polubowny przy (...) Banków (...), na podstawie regulaminu tego Sądu, w składzie 3 arbitrów. Skarżący zatem godził się na rozstrzygnięcie ewentualnych sporów przez Sąd Polubowny przy (...) Banków (...), domniemywać też należy, iż godził się na związanie regulaminem tegoż Sądu, który przewiduje, iż każda ze stron powołuje równą liczbę arbitrów, a tak wybrani arbitrzy wybierają z listy arbitrów przewodniczącego. Regulamin przewiduje też możliwość powołania arbitra spoza listy prowadzonej przez ten Sąd ((...) regulaminu), skarżący miał zatem możliwość powołania arbitra spoza listy Sądu Polubownego przy (...) Banków (...). Równe prawa stron były dochowane. Podnieść też należy, iż sposób wyboru arbitrów zgodny był z treścią art. 1169 kpc, 1170 kpc i 1171§ 2 pkt 1 kpc.

Skarżący powołując się na bezskuteczność zapisu na sąd polubowny, jako naruszającą zasadę równości stron, podnosił argument, iż nie miał wpływu na wybór arbitra przewodniczącego, bowiem wybiera się go z listy tworzonej przez prezydium sądu, które jest powoływane przez (...) Banków (...), a jego członkiem jest również (...) Bank (...). Zarzut ten jest niezasadny. Godząc się na rozstrzygnięcie sporu przez Sąd Polubowny przy (...) Banków (...) oraz

przystając się na regulamin tegoż Sądu skarżący godził się równocześnie na powoływanie arbitra przewodniczącego z listy tworzonej przez prezydium tego Sądu. Oczywistą rzeczą jest, iż arbitrzy Sądu Polubownego przy (...) Banków (...) rozstrzygają właśnie spory z zakresu prawa bankowego i finansów, a w tego typu sprawach z natury rzeczy stronami są banki. Podważenie możliwości rozstrzygnięcia przez Sąd Polubowny przy (...) Banków (...) sporów gdzie jedną ze stron jest bank godziłoby w zasadność istnienia tej instytucji w ogóle.

Nie był także uzasadniony zarzut naruszenia art. 1206 § 1 pkt 3 k.p.c. gdyż Sąd Okręgowy wyjaśnił przyczyny uznania za prawidłowe i zgodne z zapisem na sąd polubowny rozpoznania przez sąd polubowny powództwa wzajemnego Banku, co doprowadziło do zasądzenia dochodzonego tym powództwem odszkodowania. Powołany przepis art. 1106 § 1 pkt 3 k.p.c. in fine stanowi wprost, że przekroczenie zakresu zapisu na sąd polubowny nie może stanowić podstawy uchylenia wyroku, jeżeli strona, która brała udział w postępowaniu nie zgłaszała zarzutu, co do rozpoznania roszczeń wykraczających poza zakres zapisu.

Nie były uzasadnione pozostałe zarzuty apelacji, które podobnie jak zarzuty zgłoszone w skardze zmierzały do poddania merytorycznej kontroli orzeczenie sądu polubownego.

Jak wielokrotnie podkreślał Sąd pierwszej instancji, co wynika już z utrwalonej linii orzeczniczej, zadaniem Sądu w postępowaniu wywołanym skargą o uchylenie wyroku sądu polubownego nie jest merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy, wcześniej rozstrzyganej przez sąd polubowny, z zastosowaniem przepisów prawa materialnego i procesowego, lecz wyłącznie dokonanie oceny zasadności skargi w świetle przesłanek z art. 1206 kpc. Istnieje bardzo duża autonomia postępowania polubownego, całkowicie zgodna z zamierzeniami ustawodawcy, wydatnie ograniczająca możliwości kontrolne sądu powszechnego. Podstawowym celem tej regulacji prawnej jest szybkość postępowania w załatwianiu sporów cywilnoprawnych, a nie tworzenie dodatkowej fazy postępowania przedsądowego. Strony decydujące się na poddanie sporu sądowi polubownemu muszą się, więc liczyć z tymi uwarunkowaniami, polegającymi także na nikłej kontroli zewnętrznej jego wyroków.

Z tego też względu nieuprawnionym jest zarzut jakoby Sąd pierwszej instancji dopuścił się sprzeczności poprzez przyjęcie z jednej strony, iż ogranicza ocenę merytoryczną sprawy do zasad praworządności, a drugiej strony ocennym stwierdzeniu, że sąd polubowny nie naruszył zasad prawa materialnego. Sąd pierwszej instancji w motywach wielokrotnie podkreślał, iż jego ocena ogranicza się jedynie do badania zgodności wyroku z podstawowymi zasadami porządku prawnego i tylko w tym zakresie ocenił wyrok pod kątem zgodności z prawem materialnym. Innymi słowy zbadał wyrok pod kątem naruszeń prawa materialnego, które godziłyby w zasady praworządności.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 września 2009 roku (I CSK 53/09) naruszenie przez sąd polubowny prawa materialnego właściwego dla rozstrzyganego stosunku - którego przestrzeganie, co do zasady, nakazuje art. 1194 § 1 kpc - uzasadnia uchylenie wyroku tego sądu jedynie wtedy, gdy łączy się z pogwałceniem podstawowych zasad porządku prawnego (art. 1206 § 2 pkt 2 kpc). Podobnie w wyroku z dnia 7 stycznia 2009 roku (II CSK 397/08) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, iż merytoryczne badanie orzeczenia sądu polubownego przez sąd powszechny ogranicza się do oceny, czy zapadły wyrok nie narusza zasad praworządności. Chodzi o takie naruszenia przepisów prawa materialnego, które prowadzą do pogwałcenia zasad państwa prawa (praworządności), a zapadły wyrok arbitrażowy narusza naczelną zasadę prawną obowiązującą w Rzeczypospolitej Polskiej, godzi w obowiązujący porządek prawny, czyli narusza pryncypia ustrojowo-polityczne i społeczno-gospodarcze. Nie można przyjąć, by Sąd polubowny dokonując oceny stanu faktycznego pod kątem błędu dopuścił się naruszenia konstytucyjnej zasady wolności gospodarczej (art. 20 Konstytucji RP) oraz naruszenia konstytucyjnej zasady związania sądów ustawą (art. 178 ust. 1 Konstytucji RP).

Zarzuty dotyczące naruszenia procedury przed Sądem polubownym, w szczególności zarzut nieprzeprowadzenia zawnioskowanych dowodów, są w świetle powołanej w apelacji przesłanki zaskarżenia (art. 1206 § 2 kpc, a nie art. 1206 § 1 pkt 4 kpc) już niedopuszczalne. Jak wskazał Sąd Najwyższy w cytowanym już wyroku z dnia 3 września 2009 roku z urzędu, a zatem nawet bez przytoczenia w skardze (apelacji) sąd uwzględnił jedynie dwie z wymienionych w art. 1206 kpc podstaw uchylenia wyroku sądu arbitrażowego: wynikającą z ustawy niemożność rozstrzygnięcia sporu

przez ten sąd (art. 1206 § 2 pkt 1 kpc) i sprzeczność wyroku sądu arbitrażowego z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej (art. 1206 § 2 pkt 2 kpc). W tymże wyroku Sąd Najwyższy podał też, iż przy ocenie, czy wyrok sądu arbitrażowego jest sprzeczny z podstawowymi zasadami porządku prawnego, należy uwzględnić jego treść, a nie prawidłowość postępowania przed sądem arbitrażowym.

Wobec bezzasadności wszystkich zarzutów apelacji podlegała ona zatem oddaleniu na podstawie art. 385 kpc.

Orzeczenie w przedmiocie kosztów procesu za instancję odwoławczą uzasadnia przepis art. 108 § 1 kpc i art. 98 kpc oraz § 10 ust. 1 pkt 4 i § 12 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. Nr 97, poz. 888 ze zmianami).